KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Stycznia. — Rok 1847. Piątek. № 21. Jutro, Zaślubiny N. MARJI. Pierwsza Kwadra.

W Kościele XX. *Dominikanów* w dniu 20ym b. m. zaczęło się odprawianie Nabożeństwa Nowenny czyli dziewięć Wotyw, na cześć Śgo Józefa *Oblubieńca* N. MARJI, na pamiątkę Opieki tego Śgo Męża nad ZBAWICIELEM światu. Wotywy te, z których pierwsza śpiewaną była w zeszłą Środę, odprawiać się będą ieszcze przez ośm Śród następnych, po ukończeniu śpiewu *Rożańca Świętego*.

Rząd Gubernjalny Warszawski. Z początkiem r. 1847 tutejsza Kassa Gubernjalna z powodu zamknięcia ksiąg i uregulowania rachunków za rok 1846, oraz założenia nowych ksiąg na r. 1847, od d. 3/15 do d. 19/31 Stycz: 1847 r. wszelkie inne czynności zawiesić musi, a tem samem w powyższym czasie, ani dochodów pobierać, ani wypłat uskuteczniać nie będzie. Zawiadamiając więc o tem Rząd Gubernjalny interesowane osoby, wzywa, ażeby przed d. 3/15 Stycz: r. 1847 z uiszczeniem należności pośpieszyli się; w przeciwnym razie sami sobie winę przypiszą, gdy na kary exekucyjne lub na zwłokę w wypłacie narażeni będą, zwłaszcza, że fundusze z których wypłaty są dopełniane, w myśl obowiązuiących przepisów, ieżeli okażą się niewyczerpane z końcem roku, na oszczędność odpisane zostaną.— Z p. Gubernatora Cy:, Radca Wydz: *Nowacki.* Za Nacz: Kanc: *Moraczewski.*

Trybunał Handlowy 18go b. m. upadłość Abrama *Mejsnera* Kupca w Warszawie pod Nrem 976 handel prowadzącego, ogłosił.

W czasie teraźniejszych mrozów nader pożądaną była ofiara *pończoch wełniarych dla ubogich dziatek* do Sal ochron uczęszczaiących. Jedna z Obywatelek Okręgu *Stanisławowskiego* nadesłała w tym względzie 12 par takich pończoszek do 1szej Sali ochrony, które stosownie do życzenia natychmiast rozdane zostały. Za dar ten Warsz: Towarzystwo Dobro: czule składa podziękowanie.

Tom 2gi kończący dział 1wszy dzieła *Upominek Ojca dla dobrych Dzieci*, już iest w druku, i wkrótce wyjdzie na widok publiczny. Główne przedmioty w tym tomie posunięte będą: *a) Opowiadania z Historji Śtej*, aż do ofiary Abrahama; *b) Z zoologji*, skończy się oddział zwierząt maiących krew ciepłą; *c) Wspomnienia historyczne* zamkną szereg Królów z familji Piastów; *d) Jeografja* obejmie opis Królestwa Polskiego; *e)* Nakoniec *Wiadomości historyczno-statystyczne* o reszcie znaczniejszych miast w Gubernji Warszaws:. Wszystkie exemplarze rycin zwierząt będą kolorowane, a objętość tomu powiększoną o 1½ arkusza; mimo to, cena prenumeraty pozostaie taż sama (zł. 5) tak w Księgarniach Warszawskich iak i na Urzędach oraz Stacjach Pocztowych, gdzie *ciągle* przyjmowaną będzie czy to na tom każdy oddzielnie, czy też na kilka razem iuż wyszłych, podług upodobania Abonentów. — D. *Puchalski.*

W końcu roku zeszłego założoną i otworzoną została przez PP. *Graff* i *Tschieschneck* pod N. 926 *b.* na rogu ulic Chłodnej i Żelaznej, Fabryka machin podobnych, iakie wyrabiane są na Solcu w zakładzie Banku Polskiego, a mianowicie: sieczkarni, młockarni i t. p., za cenę najumiarkowańszą, których robota i wykończenie iest wzorowe; nadto, założoną tamże została Fabryka igieł, szpilek, sztyftów, szrub wszelkiego rozmiaru, i innych tym podobnych przedmiotów. Znana rzetelność, zdolność i akuratność przedsiębierców, zachęcą zapewne strony interesowane do korzystania z ułatwień, iakich w pozyskaniu zamówić się mogących przedmiotów niezawodnie doznaią.

(Art. nad.) *Mości Redaktorze!* Z powodu *intrygi maskaradowej kichaiącej*, o której była wzmianka w Kurjerku przed niedawnym czasem, donoszę WPanu, że w *Kuiawskim*, iak mi opowiadała raz ś. p. Babka moia, żył Obywatel wiejski komplexji krwistej, szyi krótkiej, skłonny do apoplexji, który chociaż nigdy tabaki ze zwyczaju nie zażywał, przecież brał iej tyle w nos codzień z rana, ile potrzeba było aby sprawić sobie porządne *kichnięcie.* Człowiek ten był bowiem z liczby ludzi, którzy są przekonani, że kto kichnie dnia którego, ten pewno w dniu tym na apoplexję nie umrze. Tym sposobem przez lat 71, *wykichywał* się codzień od śmierci, i byłby żył 100 lat nie szwankuiąc na apoplexję, gdyby nie to, że zleciawszy raz z konia, kark sobie nakręcił, i z tego umarł. Za rzetelność tej wiadomości ręczę.— *Włocławek* d. 15 Stycznia.— *F.*

Księgarnia J. *Błaszkowskiego* Nr 411 na Krakowskiem-Przed:, odebrała następuiące dzieła: Słownik Francuzko-polski i Polsko-francuzki, Dalhmana; Słownik Niemiecko polski i Polsko-niemiecki Mosbacha i Łukaszewskiego; Nową bibljoteczkę poświęconą Dzieciom i młodym Panienkom, przez Autorkę Pamiątki po Dobrej Matce; Poradnik gospodarski etc.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono zł. 4 od S. dla prawdziwie ubogich, iako od dawna przeznaczona ofiara za spełnienie życzeń. Złożono oraz dla ubogich od J. D. przegraną złotówkę.

W przyszłą Niedzielę w czasie 4tej *Maskarady* o

północy w Teatrze Wielkim, dane będą *Nowe Obrazy z żywych osób*, podług wzorów *znakomitych Mistrzów*, przy towarzyszeniu stosownych Muzyk: Biesiada Flamandzka według Teniersa w 6ciu zmianach; Diana i Endymion, Obraz mitologiczny; Obrzęd pasowania na rycerza, według Terburga; Judyta i Holofernes, obraz historyczny Werneta; Wzięcie Jerozolimy przez Krzyżaków, obraz historyczny; Sąd Parysa, obraz mitologiczny; Spoczynek Arabów, Werneta; Wulkan i Wenus, obraz mitolog:; Dziesięć godzin urlopu (la permission de dix heures) obraz w 4ch zmianach; Chłopskie wesele, obraz z zeszłego wieku, w trzech zmianach. Po obrazach w czasie tejże Maskarady, daną będzie w Teatrze Rozmai: nowa oryginalna fraszka pod tytułem: *Na stacji w Grodzisku.*

Rada Opiekuńcza Zakładów dobroczynnych Powiatu *Piotrkowskiego*, uprzątnąwszy przeszkody, które ią poprzednio zniewoliły do odwołania uchwalonego przez nią Balu na dzień 4/16 b. m.; oznaczyła na bale korzyść *ubogim* sprawić maiące, dnie 11/23 i 18/30 b. m.; na które o zebranie się Publiczności, ludzkość cierpiącą wspieraiącej, prosi.— Prezyd: Fr: J. *Kiślański.*

Wiadomości z Kaukazu. (Ciąg dalszy). Drugi oddział przebiegłszy z nadzwyczajną bystrością pod ogniem 3ch dział znajduiących się w blokhauzie, drogę między morzem a blokhauzem do fortu wiodącą, wdarł się do zabudowań gospodarskich po-zaobrębem fortu położonych, zkąd następnie rzucił się z gwałtownością do bramy fortu. Nie maiąc z sobą siekier, górale rąbali wrota szaszkami, a gdy to nie skutkowało, probowali wysadzić ie ramionami. Te usiłowania trwały blisko godzinę; wielu przeto padło od strzałów ręcznej broni żołnierzy znajduiących się na strażnicy nad bramą wzniesionej, iak i od ręcznych granatów i pik umyślnie na ten cel przygotowanych. Kilkunastu probowało w rozpędzie konia przesadzić fosę naieżoną palisadem, iakoż niektórym z nich udał się ten skok zuchwały, który wszakże przypłacili śmiercią, w chwili gdy iuż bliskimi byli dostania się do fortu. Około południa górale odparci z lewego skrzydła i od strony morza, zaczęli pierzchać w nieładzie, unosząc z sobą zabitych i ranionych. Pierwszy oddział skrył się w wąwozie, z którego przypuścił attak, drugi zapaliwszy siano i zabudowania po-zafortem będące, uczynił odwrot nie drogą mimo blokhauzu, po której zmierzał do szturmu, lecz przez rzekę Szache, w ujściu której zarzucił kotwicę, przybyła właśnie w tej chwili kozacka łódź większego rozmiaru pod dowództwem chorążego *Mogilnego* zostaiąca. Jedno działo na tej łodzi znajduiące się, zdążyło dać kilkanaście razy ognia kartaczami do rejteruiących się górali, a iednocześnie dzielnie kierowany ogień z dział fortu, nie małą przyczyniał im stratę, a ciała zabitych bystrością potoku uniesione zostały w morze. Trzeci oddział niedobiegłszy do przodowego frontu fortyfikacji, przywitany silnym ogniem z dział i ręcznej broni, pośpiesznie cofać się zaczął, nie zważaiąc na przykład swych przywódzców, którzy po kilkakroć starali się bezskutecznie przywieść pierzchaiący oddział do porządku i uderzyć z nim do szturmu. Wkrótce znikli zupełnie, pozostawiwszy w fosach i na wałach 64 ciał zabitych, mnóstwo broni i około 150 zabitych lub ciężko ranionych koni. Prócz tego, dostały się w nasze ręce cztery proporce; do niewoli wzięty został ieden góral, który w skutku ran wkrótce życie zakończył. Przy wzmiankowanem natarciu głównego oddziału rezerwy na wdzieraiących się do fortu górali, pierwszy proporzec zdobytym został przez mężnego Podoficera ze szlachty *Krasowskiego.* Z naszej strony zabitych było 4, ranionych 12, kontuzjonowanych 8. Strata górali w ogóle ranionych i zabitych wynosi do 500 ludzi. W tym tak dzielnie dokonanym boiu, żołnierze garnizon fortu składaiący, ubiegali się o pierwszeństwo w wykonaniu obowiązków, z przeznaczenia ich wynikaiących. (D. n.)

Anglja. — W Irlandji zniesiono wszelkie przepisy marynarki, któreby mogły utrudzać przesyłkę zboża w rozmaite miejsca. — Dzienniki ang: wynurzaią swoie oburzenie z powodu przyaresztowania *Olozagi.* — Bogata Panna *Burdett Kutts* ofiarowała 50,000 dukat: na zbudowanie nowego Kościoła w *Londynie*, i uposażony będzie dochodem 20,000 dukatów.

Belgja. — Król i Królowa 14go b. m. spodziewani byli z powrotem w *Bruxelli;* ich podróż do *Londynu* iest zaniechaną.

Francja. — Królewicz Xiążę *Nemur* iako Prezes honorowy filantropijnego towarzystwa, przesłał temuż towarzystwu roczną ofiarę 500 fr. Towarzystwo swoim kosztem leczy 3,000 chorych i rozdziela 500,000 porcji potraw.— Ministerstwo spodziewa się mieć na obecnem posiedzeniu izb znaczną większość głosów. — Marszałek *Biužo* 7go b. m. miał wyruszyć z *Algieru* celem zwiedzenia wszystkich wiosek okolicznych. W prowincji *Oranu* trwa spokojność zupełna. W okolicy *Tenes* zamordowano Kaida pokolenia *Uled Abdallah.* — P. *Lamartin* przybył do *Paryža.* — Na obecnem posiedzeniu izb nie będzie przedstawiony żaden nowy plan do kolei żelaznych.— Prefekt departamentu *Szer* miał otrzymać dymisję z powodu ucieczki Hrabiego *Montemolin.* — Z Otaheiti donoszą, że Królowa *Pomare* skłonną była wrócić i uznać opiekę Francji. Przy brzegach Otaheiti Francuzi mieli dać ognia do łodzi ang:, która zdawała się być podejrzaną i nieodpowiadała na zawołane zapytania. — Gdy Król

w mowie swej miał wspomnieć o zaślubinach Syna swego Xcia *Mapansje*, wstrzymał się cokolwiek, lecz po chwili zwykłym głosem kończył mowę. Królowa z całą Rodziną Królewską znajdowała się na tem posiedzeniu w świetnych ubiorach, ale oczy wszystkich obecnych były zwrócone na młodą i nader przyiemną synowę Królewską, to iest Xiężnę *Mapansje.*

Hiszpanja. — W zeszłym roku Królowa *Izabella* bardzo wiele udzieliła wsparcia ubogim. Ile razy na szczycie pałacu z powodu iakiej uroczystości lub szczęśliwego wypadku powiewa chorągiew hiszpańska, Podskarbi koronny ma rozkaz posyłać po 5,000 lub 10,000 fr. na rzecz rozmaitych Instytutów dobroczynnych stolicy. Dobrodziejstwa te rozciągaią się także i na inne miasta. — *Olozaga* ma być umieszczony w cytadelli *Pampeluny;* swoiego brata *Don Józefa* i Pana *Teiadę*, upoważnił do zastąpienia go przed sądem.

Niemcy. — Donoszą z *Wiednia*: Cesarzowa Matka nie najlepszego używa zdrowia, i z tego powodu nie mogła znajdować się 9go b. m. na balu dworskim, na którym Cesarz, Cesarzowa, tudzież ośmiu Arcy-Xżąt i Arcy-Xiężniczek obecnymi byli. Nowo mianowany Poseł angielski Lord *Ponsonby*, wystąpił po raz pierwszy publicznie, i ściągnął swoim okazałym mundurem powszechną na siebie uwagę. Poseł francuzki Hr: *Flahol* nie znajdował się na balu.

Włochy. — W tych dniach stracono zbrodniarza Angelo *Pekorari z Poli* w blizkości *Tivoli;* pierwsza to była exekucja za czasów nowego Papieża. — Sprzedaż akcji na nowe koleie żelazne w Państwie Papiezkiem, nie czyni żadnego postępu.

Rozmaitości. — *Nowy sposób zarobku.* W zeszłym miesiącu stał przed Sądem w Paryżu stary człowiek, oskarżony przez znanego hałaburdę o przeszkodzenie mu w zamiarze pomszczenia orężem doznanej obelgi. Obżałowany, siwy starzec, przyznał się do winy, i rzekł: »Zapobiegam ia wszelkim poiedynkom, o których tylko dowiem się; iestto moim zarobkiem. Mam iuż lat 60, a tylko 600 franków rocznego dochodu. Jestto dosyć, aby z głodu nie umrzeć, ale za mało, aby z tego dobrze wyżyć. Służyłem przez całe życie w wojsku, i potrzebuię nieustannego zatrudnienia. Przeto chodzę sobie codziennie od godziny 6ej do 9ej z rana po lasku Bulońskim, i godzę wszystkich, którzy tam w celu rąbania lub strzelania się przybywaią. Jakoż mogę sobie dać świadectwo, iż nie iednemu iuż nieszczęściu zapobiegłem; przyczem zarabiam sobie wyborne śniadanie, i zyskuię licznych przyiaciół, gdyż bądź co bądź, zawsze ludzie szanuią tych, którzy ich od głupstwa odwodzą; a chociaż iestem starym żołnierzem, powiadam przecież, iż poiedynki są największem głupstwem z głupstw wszystkich.” Jak rozumie się samo przez się, Sędzia nie uznał za występek wstrzymywać ludzi od poiedynków, a stary żołnierz odszedł wolny od kary. — *Arcydzieło sztuki stolarskiej* przygotowuie się na następną wystawę przemysłową w Paryżu. Jestto Damski stolik tualetowy, który zarówno doborem materjału, iako też wytwornością roboty, nie małą zapewne swemu majstrowi, nieiakiemu Panu *Blanchard*, sławę przyniesie. Całość, odznaczaiąca się prawdziwą artystyczną kształtnością, składa się z przeszło stu najkosztowniejszych, misternie z sobą spoionych gatunków drzewa wszystkich okolic świata. Tę mozaikę drzewową zdobią nadto arabeski z klejnotów i z wszystkich kruszców szlachetnych, które razem bardzo szacowny zbiór minerałów tworzą. Jeśli powierzchowność świetnością i mnóstwem przecudnych ozdób zadziwia, tedy i wnętrzne urządzenie nie mniej zdumiewa. Sztucznie ukryty zegar wskazuie nie tylko pory dnia, lecz oraz główne astronomiczne wyrachowania w ciągu roku. Za każdym kwadransem daie się słyszeć krótka muzyka na harmonice stalowej. Szufladki na przybory, na pachnidła, listy, są iak najwytworniej ozdobione, i zmyślnie po wszystkich zakątkach poumieszczane. Arcydzieło to ma być przeznaczone dla haremu pewnego Magnata tureckiego, i całym też przepychem wykonania, iak ceną swoią, odpowiada zupełnie smakowi azjatyckiemu. — *Przygody myśliwskie.* Pewien Myśliwiec, chcący koniecznie dla swoiej Kochanki zaiąca ubić i w darze iej zasłać, był tak niefortunnym, iż nie mógł nigdy zejść się z szarakiem, któryby mu miejsca dotrzymał; każdy wprzód pierzchnął, nim złożył się do niego. Zasmucony tem niepowodzeniem, wracaiąc do domu, spostrzega chłopaka, który pojmanego zaiąca żywcem karmił: »Ej! poczciwcze, czybyś mi go nie sprzedał?” pyta myśliwiec. »Czemuż nie, ieśli dobrze mi zapłacicie” odpowiada chłopak, i targ w targ, sprzedaie szaraka. Ale Myśliwiec, który nie chciał przynieść z sobą zwierzyny żywej, złożył czemprędzej sąd doraźny, i skazał na śmierć zaiąca. Przywiązano więc nieboraka za skoki sznurkiem do drzewa, Myśliwiec cofnął się o 5 kroków, i wypalił. Wszakże o cudzie! śrót nie ubił zaiąca, lecz przeciął sznurek, którym był przywiązany, a kot kopnął się w las i zniknął. Inna smutniejsza przygoda zdarzyła się temi czasy w Szląsku: Tam lis Myśliwca zastrzelił. Pewien chłop dowiedziawszy się, iż lis wpadł na polu do studni, udaie się z nabitą strzelbą na miejsce. Żałuiąc iednak naboju, a osobliwie podziurawić futro, postanowił lisa utopić, i chcąc go zanurzyć, trąca go kolbą w wodę. Lis broniąc się, chwyta się strzelby, dosięga cyngla, pociska go przypadkiem, strzelba wypala, a chłop pada trupem przy studni. — Znakomity Rzym-

ski Poeta *Horacy* powiedział: *vestigia terrent.* Ktoś zapytany o znaczenie tego wyrażenia, tak wytłumaczył:

Gdzie konkurentów mnóstwo się uwija,
Tam takie progi mądry człowiek mija.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusz Ant: Oby: z Niwel; Cichowski Rom: Oby: z Maruszowa: Dembowski Ign: Oby: z Nacpolska; Długołęcki Ludw: Oby: z Mutwic; Niemoiewski Gabr: Oby: z Radoszewic; Piotrowski Andr: Oby: z Marynowa; Pieniążek Łuk: Obyw: z Krasnodęby; Tarnowski Ant: Oby: z Mleczna. (G. P.)

DONIESIENIA.

O zgubionym ZNAKU nieskazitelnej służby; wiadomość powziąść można w Drukarni Kurjera.

PATEK i SPÓŁKA.

Rękodzielnicy zegarmistrzostwa *w Genewie, quai des Bergues* 15, dostrzegłszy wiele fałszowanych Zegarkow *złego gatunku*, sprzedaiących się z ich nazwiskiem, zawiadamiaią, że dla zapobieżenia oszukaństwa, dołączaią zawsze do każdego ich zegarka, *świadectwo i zaręczenie*, opatrzone podpisem własnoręcznym i pieczęcią fabryki, czego Kupuiący domagać się ma prawo. Zegarki nowego systemu, *ich własnego wynalazku*, nakręcaiące się i reguluiące *bez kluczyka*, uwieńczone zostały medalem, *na wystawie sztuk pięknych w Paryżu*, z otrzymaniem przywileiu 15to-letniego. Dla uniknienia nieporozumień, upraszaią aby wszelkie należności do dawnej fabryki Patek i Czapek, przysłane były do Patek i Comp:, iako właścicieli wyłącznie tej rękodzielni zegarmistrzostwa, lub też składane u ich Korespondentów, którem są: Panowie Fryderyk Sejdel w Warszawie, J. Bochenek w Krakowie, F. Gliszczyński w Poznaniu, Fiorentini w Wilnie.



Pięknych HYACYNTÓW kwitnących lub rozkwitaiących, oraz innych ROŚLIN oranżeryjnych, iako też i BUKIETÓW, nabyć można przy ulicy Alexandrja Nr 2768. Wiadomość w korpusie u Ogrodnika.

☞ Potrzebne iest FUTRO Szopy, lub inne, chociażby i noszone, byle w dobrym stanie. Zgłosić się można do Rządcy domu na Sewerynowie (dawniej Denassach).



POSESJA Nr 2418/19 przy ul: Nowolipie, naprzeciw Szpitalu Ewangielickiego położona, z Ogrodem fruktowym, iest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u współwłaściciela tejże posesji w domu Nr 673 A, przy ulicy Leszno, w podwórzu w oficynie od ogrodu, po prawej ręce mieszkaiącego.

PRZEDSIĘBIERSTWO ZABRUKOWANIA PLACÓW TARGOWYCH na Sewerynowie, wypuszczone będzie w tych czasach przez Pełnomocnika JW. Hr: Uruskiego, najkorzystnieiszą Offertę czyniącemu in Minus.— Przestrzega się o tem osoby interesowane, ażeby się do wyż wspomnionego Pełnomocnika na Sewerynowie mieszkaiącego, zgłaszali od Poniedziałku, to iest: od dnia 25go bież: Mca.— Przytem można czynić i offerty na samą tylko ZWOZKĘ KAMIENJA ze wsi Wiązowna o wiorst 21 od miatta odległej.

MŁODZIENIEC, który dnia 19 b. m. o 10 z rana, wyszedł z Trębackiej ulicy, a którego zamieszkanie niewiadowe, wezwany iest do Hotelu Drezdeńskiego do Murgrabiego, gdzie odbierze List od Ojca swego, w interesie dla niego ważnym.



W ogrodzie Saskim można dostać kwitnących KAMELJI w różnych kolorach, HYACYNTÓW i KWIATÓW do Bukietów. Zgłosić się do Ogrodnika *Hozera*.

☞ Potrzebny iest OGRODNIK dobrej konduity, na prowincję. Bliższa wiadomość w Handlu Żelaznym przy ulicy Krako:-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego.

Z powodu wyiazdu, są do sprzedania SKRZYPCE ze smykiem, za zł. 50, w domu pod Nr 1014 przy ulicy Krochmalnej, w bramie po lewej ręce na dole, w pierwsze drzwi. Widzieć ich można z rana do 8½, a w wieczór od 3ej do 5ej, i od 7ej do 10ej.

Potrzebny iest PLANTATOR TYTUNIU, znaiący bardzo dobrze swój fach; zgłosić się może do JW. Senatora Pogodin, mieszkaiącego przy ulicy Chmielnej w domu JW. Radcy Pietrowa pod Nr 1527, każdego dnia od godziny 10 rano, do 1ej po południu.

Otworzywszy przy ulicy Twardej pod Nrem 1104, wprost Królewskiej, **SKŁAD ŻELAZA** Kutego i ODLEWÓW żelaznych, z fabryki Tomaszowskiej, mam honor zawiadomić, iż w tymże Składzie dostać można hurtem i częściowo wszelkich gatunków **ŻELAZA**, po cenie umiarkowanej.—Obstalunki na rozmaite Odlewy żelazne również przyjmuię, które w iak najkrótszym czasie wykonane będą.—Pan *Lebel Sachs*, Komisant mój, którego w Składzie pomienionym zastać można, wszelkie załatwienia uskuteczniać będzie.— A. *Kempner*.



SUCZKA z wyżełków małych, 6 miesięcy maiąca, biała, z kasztanowatemi uszkami, wybiegła wczoraj w pół do 3 na ulicę, i zginęła. Ktoby o takowej dał wiadomość pod Nr 564, w Sklepie od ulicy Długiej, przyzwoitą odbierze nagrodę.



KROWA tuż na ocieleniu się, iest do sprzedania przy ul: Ogrodowej pod Nr 849.— Tamże iest potrzebny OGRODNIK, dobrze swą sztukę znaiący.

KANTOR

STRĘCZEŃ GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

Ludwiki Marx przy ulicy Orlej w domu d. Sommera Nr 798.

Są do umieszczenia: rodowity Anglik, posiadaiący dobrze oprócz nauk klassycznych, ięzyki francuzki i niemiecki.— Bony Francuzki, opatrzone najpochlebnieiszemi świadectwami i życzące wyiechać do Rossji, lub na prowincję i t. d.— Są również Francuzki mogące chodzić na godziny konwersacji.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 4.

TEATR WIELKI. Jutro, 31szy raz Balet *Rycerz i Wieszczka.* Poprzedzi .....



Często zdarza się, iż Szanowni Panowie, którzy do Piekarni moiej po CHLEB przysyłać raczą, z powodu, iż Służba ich dla bliższej drogi, lub innych swoich widoków, z pobliższych Straganów lub Piekarń, takowy biorą, i za mój własny okazuią. Mam zaszczyt donieść Szan: Panom, iż CHLEB w Piekarni moiej wypiekany, ciągle od lat 20tu kilku oznaczony iest cyfrą G. F. i w środku liter Ner 13.— G. *Fritsch*, Nr 640, ul: Trębacka.

Sprzedaż PIWA BAWARSKIEGO na kufle z Fabryki, *Haberbuscha* et *Comp.*, nastąpi iutro o godz: 5tej wieczorem, przy towarzyszeniu wyborowej Muzyki, w domu dawniej Petyskusa a teraz W. Brunwejn przy ulicy Senatorskiej, pod znakiem *Walhalla*, obok Reformatów, gdzie także wszelkich PRZEKĄSEK dostać będzie można.— Tamże znajduie się znaczna partja OGÓRKÓW wyborowych do sprzedania. *Guzowski.*